

Seria: Profesorki Super-Babki
Odcinek Nr: 189
Podseria: muzyka

Lili Fuchsberg/Catherine Ravet z Borysławia do Paryża



Polecana/Omawiana książka:

**Lili Fuchsberg {Zdzisława Katarzyna Grzegorzczak-Ravet}: Listy do
mojej siostry 1947-1973. Austeria, Kraków, Budapeszt, Syrakuzy 2021.**



Na 81 urodziny !!!

Lili Fuchsberg (Catherine Ravet, urodzona 8 września 1942r. w Borysławiu¹) – francuska muzykolożka pochodzenia żydowskiego, wychowana oraz wykształcona w Polsce – to Bohaterka kolejnego odcinka naszej serii. Polecana książka jest o tyle nietypowa, że w naszej serii wydawnictwo typu **listy** nie było omawiane.

Lili Fuchsberg to pierwsze imię i rodowe nazwisko naszej HEROINY, uratowanej w Borysławiu przez Polaków Helenę i Władysława Grzegorzczaków², którzy stali się jej przybranymi rodzicami. **Stąd** bierze się jej drugie imię i nazwisko: **Zdzisława**

¹ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Borys%C5%82aw>; o mieście Borysław, które dziś należy do Ukrainy.

² <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/wasze-opowiesci/relacja-lily-fuchsberg-o-jej-przybranych-rodzicach-grzegorzczakach>; o rodzinie, która zaopiekowała się Bohaterką w czasie wojny, uratowali od HOLOKAUSTU.



Grzegorzcyk, które po ślubie z Francuzem Jean-Fredem Ravet zamieniła na: **Catherine Ravet**. <<Mimo tych zmian ona dla mnie niezmiennie jest „Dzidką” - tak pisała Jej siostra.>> Borysław to miasto rodzinne mamy eseisty. Babcia i dziadek eseisty tam mieszkali i pracowali. Zatem choć autor tej recenzji nigdy tam nie był, zna jakby każdy kąt (z rodzinnych opowiadań).

Wydaje się to na pierwszy rzut oka, trochę skomplikowane (sprawa nazwisk), ale staje się oczywiste po przeczytaniu.

Książka **to listy** ułożone chronologicznie, tego jeszcze nie było w naszej serii. We Wstępie Autorka wyjaśnia dlaczego na okładce jest Jej pierwsze żydowskie nazwisko „nie może być przekreślone na zawsze, bo taki [przecież] był cel nazistowskich Niemców”.

Nasza Heroina ukończyła **Liceum Muzyczne**³ we Wrocławiu oraz studia z Muzykologii na **Uniwersytecie Warszawskim** (magister). Studiowała także we FRANCJI, uzyskując specjalizację z muzyki francuskiej **na Sorbonie** w Paryżu. Trzeba znać języki obce płynnie. To stały wniosek z kolejnych esejów. Po przyjeździe do Paryża pracowała kilka lat w Domu Kultury w Sceaux⁴ (patronat Ministerstwa Kultury), organizując ze stacją radiową „France Musique” koncerty i wywiady głównie o polskiej muzyce oraz o polskich kompozytorach i wykonawcach.

To bardzo szlachetna misja. Wydaje się, że nie ma równowagi między wiedzą o Zachodzie wśród polskich uczniów i obywateli, a wiedzą Francuzów o Polsce,

³ Wtedy mieszkała we Wrocławiu, wracając do rodziców na niedziele, a zwłaszcza na święta.

⁴ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Sceaux_\(Hauts-de-Seine\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Sceaux_(Hauts-de-Seine));

CIEKAWOSTKA:

<< W Sceaux ślub wzięli **Piotr Curie i Maria Skłodowska**, których wesele odbyło się tamże w ogrodzie domu jego rodziców.

Początkowo zostali także tu pochowani do czasu przeniesienia szczątków 20 kwietnia 1995 do paryskiego Panteonu. >>



polskiej nauce i polskich osiągnięciach we wszelkich dziedzinach. Eseista bywał we Francji parokrotnie: 2 konferencje naukowe (Besancone i Poitiers), 2 wycieczki – objazdówka z biura podróży, prywatnie w Paryżu, a jeszcze były wyjazdy autobusowe do Hiszpanii przez Francję. Średnio biorąc Polacy wiedzą więcej. W ramach Katolickich Dni Młodzieży eseista gościł 2 Francuzki, studentki. Rodzice wyposażyli je w zapasy s u c h a r ó w (!!!!!) bo może u nas nie ma nic do jedzenia. Z zadziwieniem robiły zakupy w niemieckim markecie w Polsce (Kaufland).

Wracamy do Bohaterki, produkowała serie audycji muzycznych w France Musique oraz audycje muzyczne w telewizji France II, promując muzykę polską.

Przez 25 lat była wykładowczynią na Wydziale Muzykologii na Uniwersytecie Sorbonne IV.

Omawiana książka ma miękkie okładki, 221 stron. Jest około 30 czarno-białych zdjęć – rodzinne, brata (który zginął w 1943r.), Jej jako uczennicy, z Nowej Rudy ze szkoły, portretowe, z Yad Vashem, zdjęcia wybranych listów oraz kartki pocztowej, nut itd. Okładka książki ma uszka z różnymi krótkimi informacjami. Na pierwszej stronie (po tytułowej) mamy **dedykację** dla Żydowskich Rodziców oraz Polskich Rodziców, czy możemy to sobie wyobrazić? Na egzemplarzu z biblioteki mamy pieczętkę „Dofinansowano zakup z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa” – zatem dobry zakup.

Z tychże listów wyłania się historia dwóch sióstr, Miny i Dzikki (to Lili, Zdzisława). One obie wychowywane były przez tychże samych Polskich Rodziców. Po wojnie 14-letnia Mina wyjechała do Izraela, a trzyletnia Dzikka (nasza BOHATERKA) została w Polsce. Po dziesięciu latach rozłąki zobaczyły się na chwilę na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieżowym w Warszawie w roku 1955r., drugi raz w roku 1962r., gdy Dzikka była już dwudziestoletnią studentką. Brak osobistego kontaktu z siostrą to jedna z wielu traum, których los nie szczęśliwie naszej BOHATERCE.



Nasza Heroina była córką Estery (ur. 1906r.) i Abrahama (ur. 1903r.) Fuchsbergów, zmarłych [zamordowanych] 30 listopada 1942r. w Borysławiu, w czasach Holokaustu. Od 1939r. ziemie te były pod okupacją Rosji Sowieckiej. Hitlerowskie Niemcy zaatakowały Rosję Sowiecką w czerwcu 1941r⁵. Natychmiast zaczęli mordować Żydów. Podczas okupacji hitlerowskiej, gdy miała zaledwie 6 tygodni, została przekazana i była ukrywana przez Helenę i Władysława Grzegorzaków. Po wojnie adoptowana przez przybranych rodziców. Otrzymała imiona Zdzisława Katarzyna i nazwisko opiekunów – Grzegorzcyk. Po wojnie rodzina przeniósła się na tzw. Ziemię Odzyskane do Nowej Rudy. Zatem wyjaśnia się imię Catherine, to po francusku Katarzyna, zapewne *Zdzisława* było dla nich (Francuzów) za trudne.

Listy nie są komentowane, oprócz króciutkich odwołań u dołu odpowiednich stron, trzeba czytać i myśleć, i układać historię Jej życia jak puzzle.

Zaczyna się (jak u Hitchcocka) sprawą procesu o to, aby rodzina Grzegorzaków oddała Zdzisławę Cioci Heli (siostrze rodzonej żydowskiej mamy), która też cudem przeżyła Holokaust. Nie ma szczegółów, ale z dalszych listów wiemy iż sąd pozostawił Heroinę w Polskiej Rodzinie. Ktoś nawet posłużył się fałszywym oskarżeniem iż ojciec jest pijakiem. Nie dano wiary.

Nasza Bohaterka używająca pieśczośliwego zdrobnienia Dzidzia pisywała dziesiątki listów do swej siostry do Izraela używającej dla niej imienia Mina, Mincia (Shulamith Aloni), potem używała też wersji Szula, Szulik (str. 158).

Dziś prawie nie pisze się listów – sms-y to skróty słów np. w angielskim *advertisement* skrócono na *advert*, a w końcu na *ad*. E-maile też bywają coraz krótsze wstawia się emotikony zamiast słów. W książce mamy inny świat – co za

⁵ <https://historia.wprost.pl/10336696/operacja-barbarossa-atak-niemiec-na-zsrr-w-trakcie-ii-wojny-swiatowej.html>; dane historyczne.



piękny polski język, nie można się dziwić, że została profesorem. Na stronie 170 jest zdjęcie Jej korespondencji z cytatem z Fryderyka Chopina z listu do przyjaciela Tytusa Wojciechowskiego „Zlituj się i napisz czasami słówko, a choćby i pół, choć literę i ta mi drogą będzie”. Nasza Bohaterka zrobiła ksero tego zdania z podpisem Chopina!! jako nagłówek listu. Ile wysiłku i starań!

Listy zbierała siostra Bohaterki, następnie przekazała Lili, a ta opublikowała. Rodzice polscy (w 1965r.) otrzymali medal „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata” – strona 198 – medal, strona 200 „Tato sadzi drzewko w Alei Sprawiedliwych w Jerozolimie”, strona 201: Ona z Tatą przy posadzonym drzewku. Strona 202: Obie siostry z polskim Tatą – postawny, pięknie zbudowany, o miłej spokojnej twarzy.

Rodzice polscy jeździli do kibucu do Izraela, gdzie mieszkała ich córka Mina. Dostawali paczki z pięknymi pomarańczami, dochodziły nie uszkodzone, w listach jest komentarz iż w latach pięćdziesiątych nie ma ich w sklepach w Nowej Rudzie. Pośmiertnie (w 2008r.) Bohaterka odebrała za polskich rodziców Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski – zdjęcie str. 159 (z żoną ówczesnego Prezydenta Marią Kaczyńską).

Zdjęcie listu z 1955r. z prośbą o umożliwienie spotkania z siostrą!!!! Socjalistyczny pokaz w TV - młodzież z całego świata w Warszawie, a goście byli odcięci od Polskiej młodzieży!! Jej się udało – pojechała z mamą – zdjęcie str. 70.

Nie streszcza się książek, tej wręcz się nie da. Trzeba samemu przeczytać list po liście. Nasza Bohaterka w odnośniku pisze iż walczyła np. o dobre imię polskich obrońców Żydów⁶. Doprowadziła do usunięcia fałszywego opisu z Internetu. Z listów bije wręcz ogromna miłość Jej do rodziców i wzajemnie.

⁶ Pisano w dniu 25 marca 2023, a 24 marca obchodzi się w Polsce: **Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką; z inicjatywy Prezydenta Andrzeja Dudy ustanowiony w 2018 r. przez Parlament RP.**



W 1968r. wyszła za mąż za Jeana-Frédérica Raveta. Jest mamą Nathalie (ur. 1973) i Davida /zdjęcie str. 211, 1995 r./, babcią Estery (ur. 2021). Od przejścia na emeryturę pracuje w Paryżu jako wolontariusz w szpitalach dla dzieci, kształtując specjalistów z muzykoterapii. Ostatni list datowany jest Paryż, 30.10.1973. Są dwa epilogi z 2015 oraz 2021 roku oraz Podziękowania datowane 02.08.2021. Epilog I zaczyna się od motta życiowego TATY „oni ze mną nigdy nie wygrają” – warto mieć siłę charakteru. Autorka mówi o swoich dzieciach i dzieciach siostry tj. 4 córki (dziesięcioro wnuków). Nowym miejscem spotkań rodzinnych stał się Paryż.

Książka jest unikalna, piękna – warto ją przeczytać.

No cóż Jej polskie wykształcenie było podstawą kariery akademickiej na paryskiej SORBONIE ...

Kontynuacja odnośnika z poprzedniej strony:

Otwierano w dniu 25/03/2023, mam nadzieję, że długo będą dostępne;

<https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/narodowy-dzien-pamieci-polakow-ratujacych-zydow-pod-okupacja-niemiecka/>;

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/180370,Narodowy-Dzien-Pamieci-Polakow-ratujacych-Zydow-pod-okupacja-niemiecka-dzialania.html>;



LINKI ORAZ INNE PUBLIKACJE

- A. <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/wasze-opowiesci/relacja-lily-fuchsberg-o-jej-przybranych-rodzicach-grzegorzyczkach>; ważny portal SPRAWIEDLWI.
- B. <https://www.gazetasenior.pl/listy-do-mojej-siostry-lili-fuchsberg>; informacje o Bohaterce.
- C. CZERWIŃSKI, Grzegorz. *Żydzi wschodniej Polski: uczeni żydowscy*. Wydawnictwo Alter Studio, 2016.; //Informacja o KONFERENCJI NAUKOWEJ w Białymstoku

repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/7223

ube Maps YouTube Maps

Strona główna Przeglądaj: O RUB Zespoły RUB Pomoc Moje konto:

Proszę używać tego identyfikatora do cytowań lub wstawić link do tej pozycji: <http://hdl.handle.net/11320/7223>

Tytuł:	Żydzi wschodniej Polski: uczeni żydowscy
Autorzy:	Czerwiński, Grzegorz
Data wydania:	2016
Data dodania:	5-gru-2018
Wydawca:	Wydawnictwo Alter Studio
Źródło:	Żydzi Wschodniej Polski. Seria IV: Uczeni żydowscy, red. nauk. Grzegorz Czerwiński i Jarosław Ławski, Białystok 2016, s. 15-20
Seria:	Colloquia Orientalia Bialostocensia;18 Studia żydowskie;5
Konferencja:	Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Żydzi wschodniej Polski”, edycja czwarta „Uczeni żydowscy”, Białystok, 15–16 czerwca 2015
Afilacja:	Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”, Uniwersytet w Białymstoku
Nota biograficzna:	GRZEGORZ CZERWIŃSKI, dr, pracownik Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: komparatystryka słowiańska; literatura polskich, białoruskich i litewskich Tatarów; literatura polska i literatury wschodniosłowiańskie XX i XXI wieku; relacje pomiędzy kulturą słowiańską a światem islamu; teoria literatury; semiotyka kultury, a także folklor Słowian wschodnich. Współredaktor tomów: (z A. Janicką i I. E. Rusek) Żeromski. Piękno i wolność. Studia (Białystok – Rapperswil 2014–2015) oraz (wraz z A. Konopackim) Estetyczne aspekty literatury polskich, białoruskich i litewskich Tatarów (od XVI do XXI w.) (Białystok 2015). Autor monografii: Po rozpadzie świata. O przestrzeni artystycznej w prozie Włodzimierza Odojewskiego (Białystok 2011) oraz Sprawozdania z podróży muftiego Jakuba Szynkiewicza. Źródła. Omówienie. Interpretacja (Białystok 2013).

- D. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7223/1/G_Czerwinski_Zydzi_wscho_dniej_Polski.pdf; //text on-line.
- E. https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7247/1/Zydzi_Wschodniej_Polski_Uczeni_zydowscy.pdf;
//cała książka
- F. https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/28682/galas_studia_zydowskie_na_uniwe_rsytecie_jagiellonskim_2014.pdf?sequence=1&isAllowed=y;
// o Instytucie Judaistyki UJ w Krakowie.



ZDJĘCIA PRZY OKAZJI

NAC – Narodowe Archiwum Cyfrowe

BORYSŁAW – miasto dzieciństwa Heroiny

Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe





Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe





Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe



Kraków Płaszów – tereny byłego obozu hitlerowskiego





Obóz koncentracyjny Plaszow

Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny Plaszow, założony w październiku 1942 r. na terenie dawnych cmentarzy żydowskich. Początkowo funkcjonował jako obóz pracy (Zwangsarbeitslager) i był przeznaczony dla ok. 4 tys. więźniów - Żydów ze zlikwidowanego w marcu 1943 r. krakowskiego getta. W latach 1943-1944 osadzono tu Żydów z likwidowanych gett w Bochni, Tarnowie, Wieliczce, Rzeszowie, Przemyślu oraz z obozu w Szebniach.

W lipcu 1943 r. Niemcy na terenie obozu utworzyli obóz pracy wychowawczej dla Polaków. Przechowywano w nim mieszkańców Krakowa oraz ofiary pacyfikacji miejscowości podkrakowskich.

W styczniu 1944 r. obóz pracy został przekształcony w obóz koncentracyjny (Konzentrationslager Plaszow bei Krakau).

KL Plaszow był także obozem przejściowym dla Żydów ze Słowacji i Węgier kierowanych do KL Auschwitz-Birkenau. Od wiosny 1944 r. trafiały do niego również transporty więźniów z obozów w dystryktach lubelskim i radomskim. Z KL Plaszow wywożono transporty więźniów do obozów pracy i koncentracyjnych w Generalnym Gubernatorstwie i na terenie III Rzeszy.









**Aron Blumenkranz:**

I rzeczywiście wydobywano z nas maksimum pracy. Raz na trzy tygodnie mieliśmy mieć wolną niedzielę, ale właśnie w takim dniu nadchodził wagon węgla do ładowania lub inna robota, tak, że o wychodnym nie było mowy. Wyżywienie otrzymywaliśmy przy 12-godzinnej pracy 1,40 kg chleba na tydzień i litr wodnistej zupy dziennie.

Aron Blumenkranz:

And, really, they were getting maximum productivity out of us. We should have had a free Sunday once for three weeks, but just on that day a wagon of coal to be loaded was arriving or another job was found for us, so time off was out of the question. Our food for a 12-hour working day was 1.4 kg of bread weekly and 1 litre of thin soup daily.

Obszar gospodarczy. Za budynkami mieszkalnymi, w kierunku wschodnim, znajdował się obszar gospodarczy: kuchnia, pralnia, szpital, garaż, latryny. Służbowe są to również: plac apelowy, stacja socjalna i szpital. W tym miejscu znajdował się również szpital i stacja socjalna.

The utility area of the camp. Behind the residential barracks, in the eastern part of the camp, utility buildings were located, i.e., a kitchen, a laundry, cold room, latrines, etc. There was also a station and the camp hospital consisting of surgical, isolation and infirmary wards.

Plac apelowy. Apele w obozie odbywały się dwa razy dziennie - rano i wieczorem. Sprawdzano stan liczebný obozu, odnotowywano zgony, załoga kontrolowała ilość więźniów wychodzących i wracających z pracy. Na placu apelowym odbywały się również publiczne egzekucje i selekcje więźniów.

The roll-call area. The roll in the camp was called twice a day - morning and evening. The camp manpower was checked and the personnel were noted down, the personnel of the camp were noted down, the personnel of the camp were noted down, the personnel of the camp were noted down.



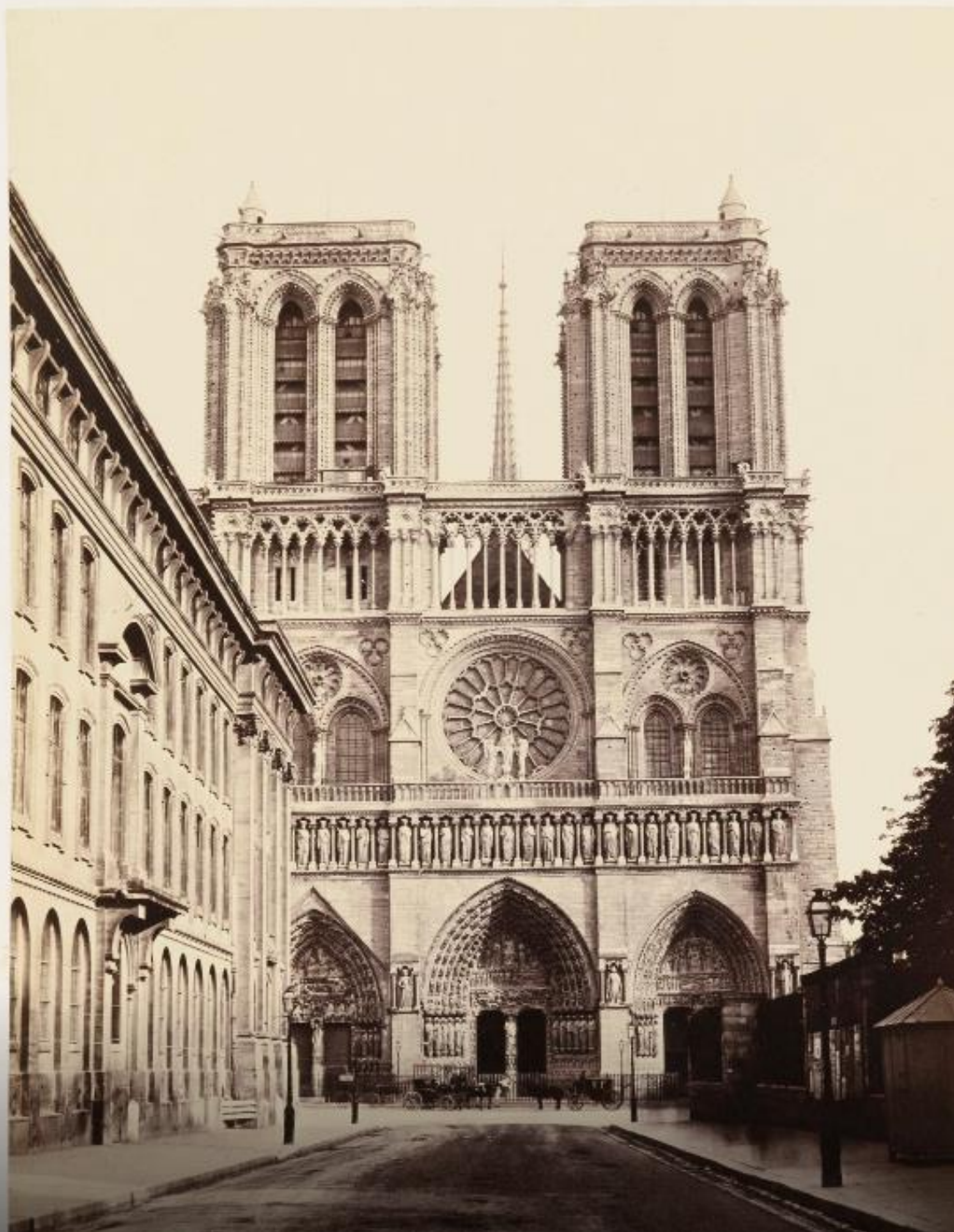






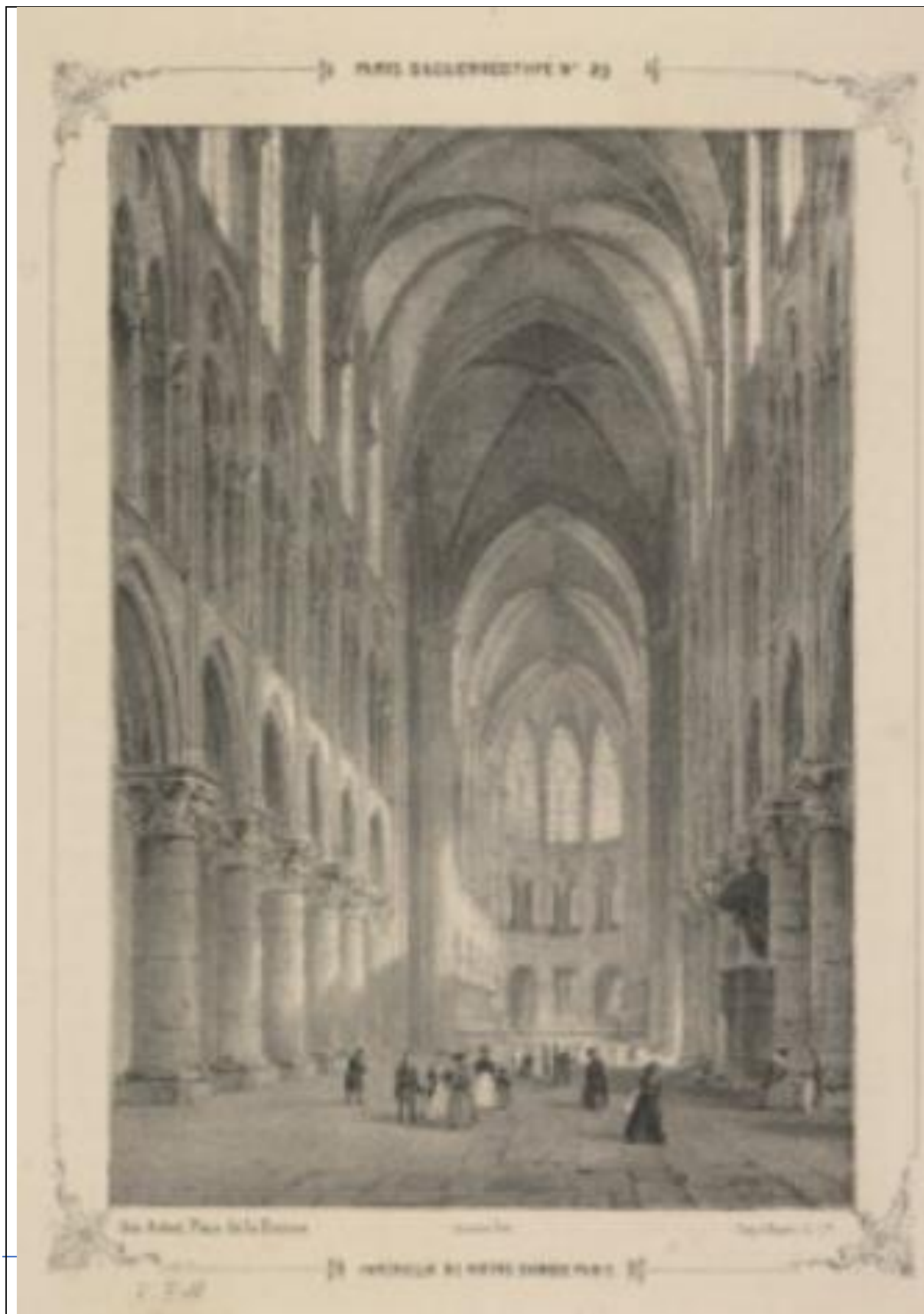


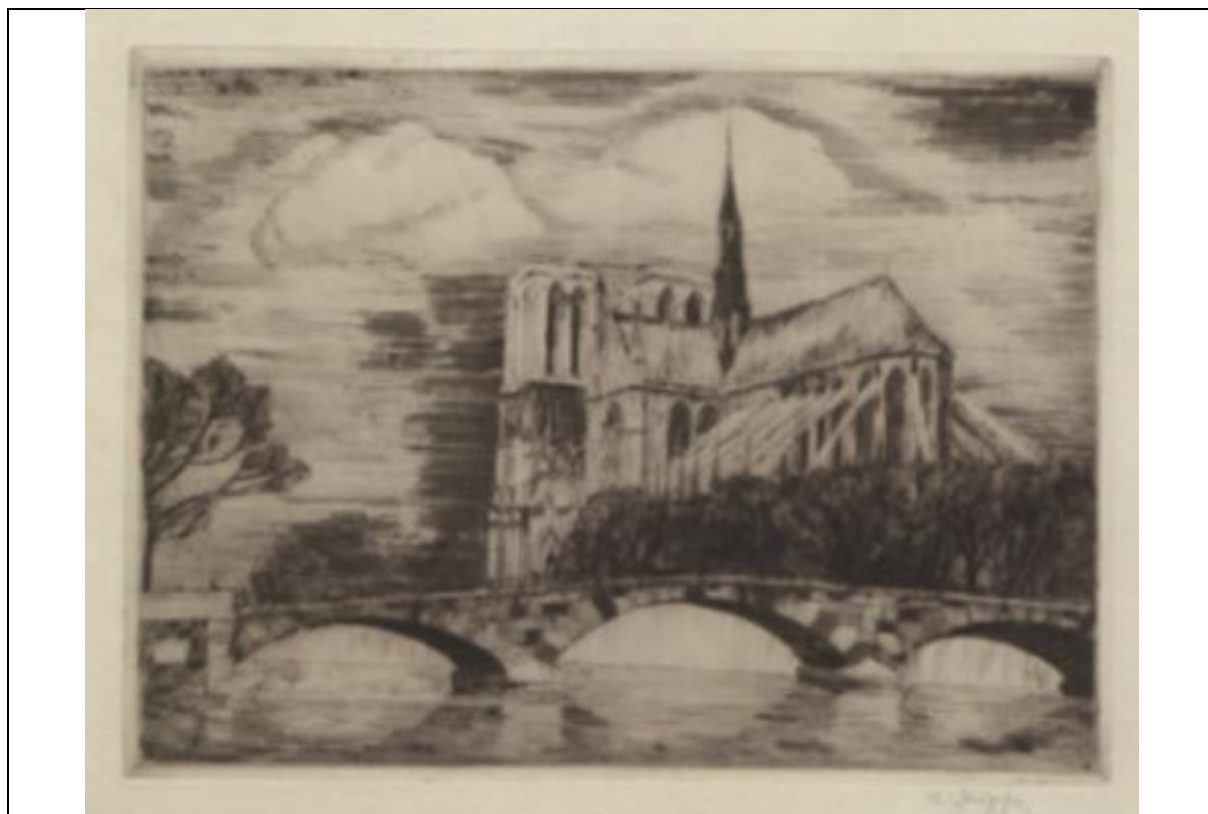


Paryż

Dziś domu po lewej nie ma, a Katedra jest odbudowywana po wielkim pożarze.



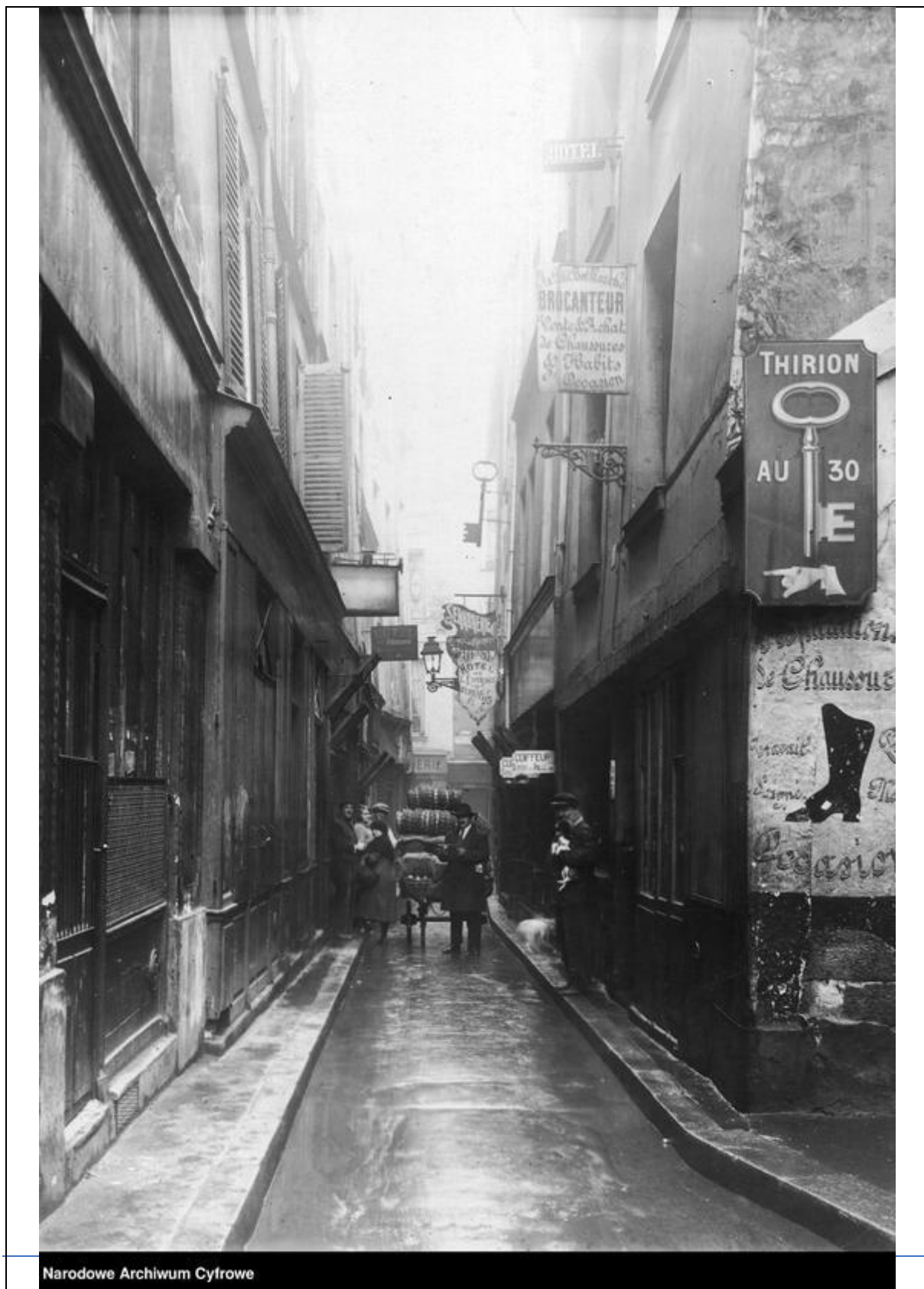




Będąc w Paryżu można kupić rejs po Sekwanie, tradycyjnie trasa prowadzi obok Katedry.









Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe





Narodowe Archiwum Cyfrowe



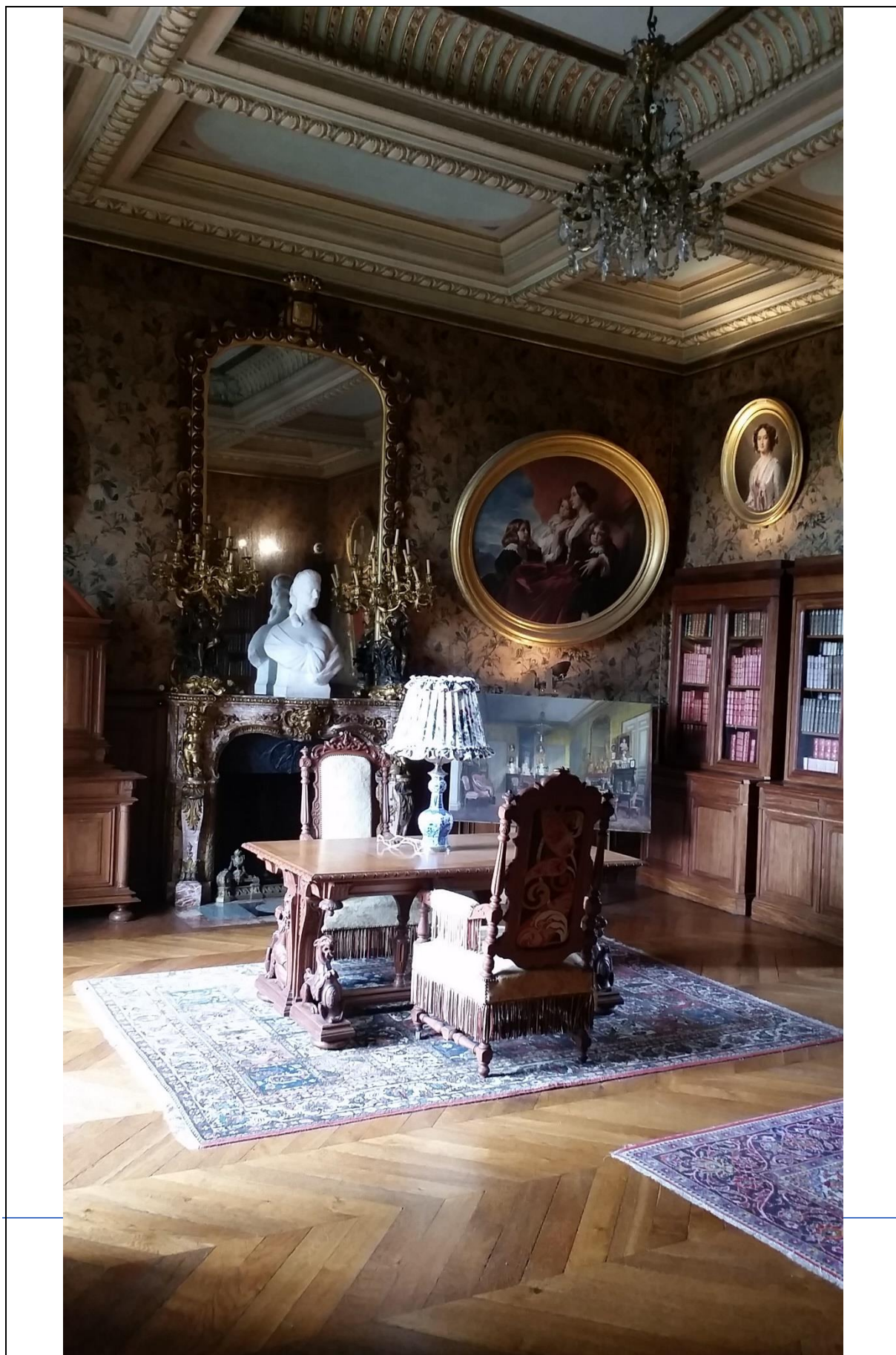
Narodowe Archiwum Cyfrowe



Francja /kilka lat temu/





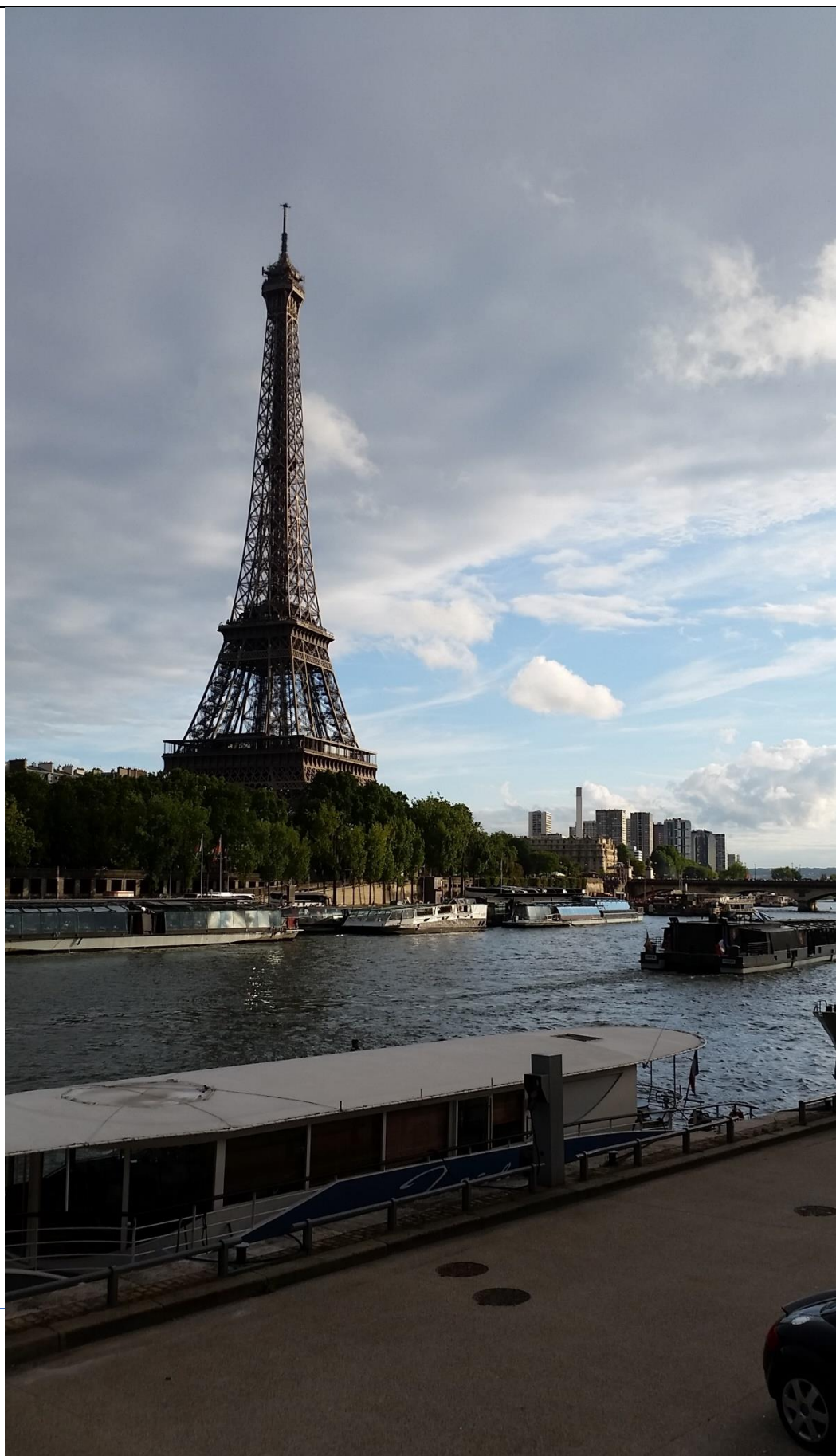




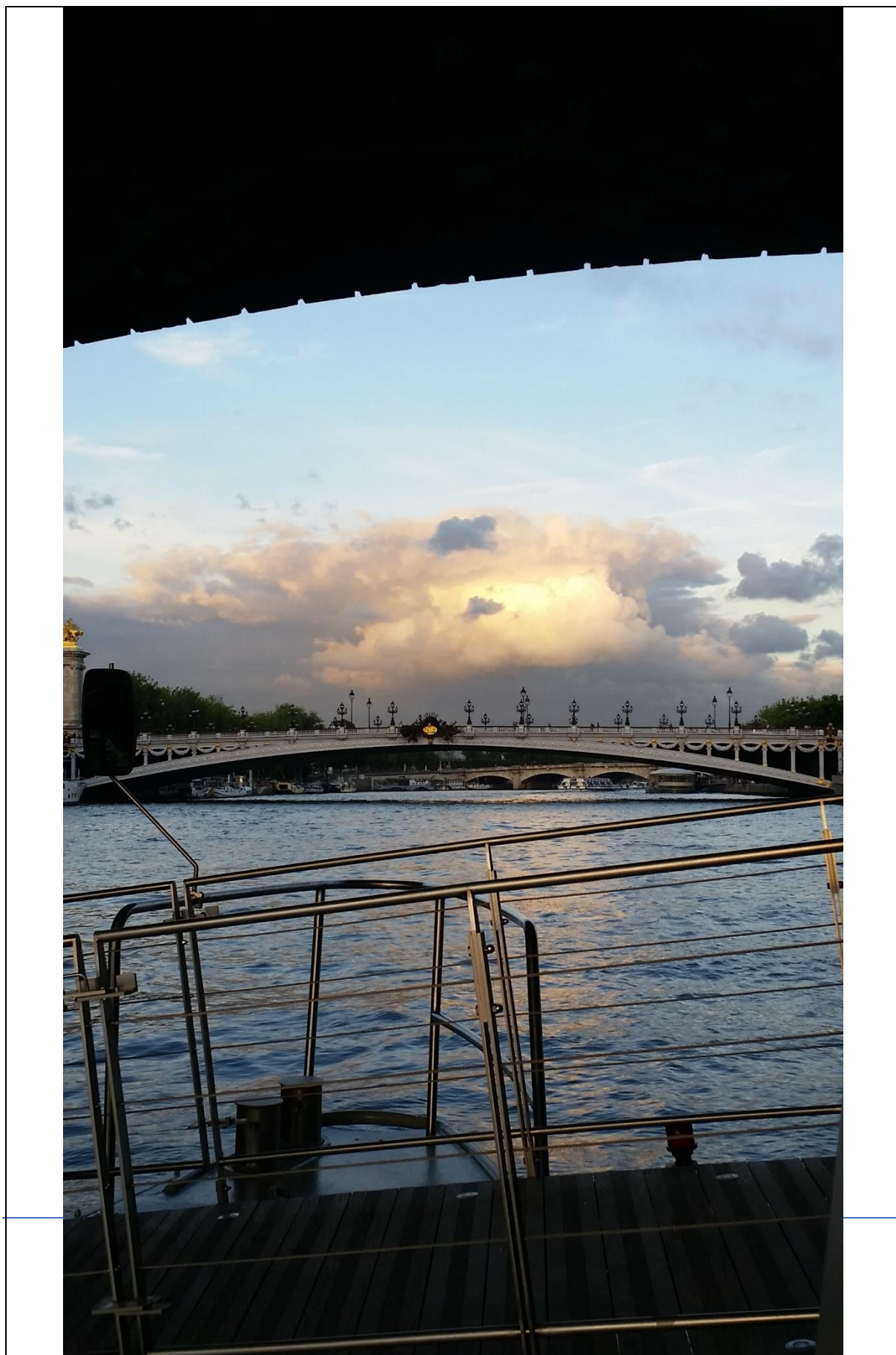














Płaskorzeźba na murze Pałacu w Ostromecku koło Bydgoszczy.

Zdjęcia wykonał eseista: Stan Zawiaślak oraz NAC i Śląskie Archiwum Cyfrowe.

Zdjęcia z Paryża Barbara Zawiaślak.

